

SŁOWO

WILNO, Czwartek 12 lutego 1931 r.

Redakcja: Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odnośniami do domu lub przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
OSZMIANA — Białe Konejowy.
GLĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

KRONIKI SEJMOWE Dyskusja budżetowa na plenum Sejmu

(Telefonem z Warszawy).

Dzisiaj odbyło się głosowanie nad drugim czytaniem budżetu i ustawy skarbowej. W art. 4 ustawy skarbowej ułożono rząd do wstrzymania 15 procentowego dodatku do pensji urzędniczych, kiedy zajdzie tego potrzeba. Zastrzymamy się trochę nad polityczną oceną tego faktu. Rząd obecny i obecna większość parlamentarna chętnie nazywa opozycją „rządem z łaski urzędników”. Tymczasem właśnie ten rząd i ta większość chwytają się środka, którego użyć byłoby nie do pomyślenia, gdyby dziś Polską rządziła jakaś spółka koalicyjna, czapka i papka w każdej klasie społecznej zabiegająca o popularność.

Gdybyśmy mieli dziś rząd koalicyjny, tobyśmy obecnego kryzysu ekonomicznego inaczej jak z jakąś inflacją, lub czemś innym podobnie katastrofalnym — nie przetrwali.

Rzecz inna, że środek obniżenia pensji urzędniczych jest środkiem koniecznym, lecz smutnym. Słuszną jest uwaga ministra Matuszewskiego, że ludzie, korzystający ze stałych dochodów, znaleźli się dziś w lepszym położeniu, niż ci, którzy skutkiem kryzysu ekonomicznego tracą grunt pod nogami. Ale stara, słuszną zasadą, którą zawsze się słyszy na ławie uniwersyteckiej przy początkach nauki administracji państwowej, głosi: „Państwo powinno mieć mało urzędników, dobrze płatnych urzędników, dobrze wyszkolonych urzędników”. Państwo polskie jest żywym zaprzeczeniem tej elementarnej zasady. W czasie dyskusji budżetowej, dowiedzieliśmy się że 670 tys. osób otrzymuje od państwa uposażenia służbowe. 670 urzędników, funkcjonariuszy na państwo 30-milijonowe. Ale to jest cyfra olbrzymia.

Właściwa reforma powinna iść nie w kierunku zmniejszenia płacy urzędnikom, lecz w kierunku zmniejszenia ich liczby. Nie 15 proc. mniej płacy, lecz 15 proc. wydalci. Zaczęły należyć, naturalnie, od Sejmu, gdzie znacznie mniejsza liczba osób niż 555 była zupełnie dla wydawania dobrych ustaw wystarczająca. Ale o reformie zmniejszenia ilości urzędników w dzisiejszej Polsce nikt nie może nawet myśleć. Ani rząd, ani najbardziej partadoksalna grupa opozycji nie wysunęli nic podobnego. Rozumiejmy wszyscy, że zwiększyłoby to szereg bezrobotnej inteligencji, którzyby odrzucając zapomogi społecznej i przyczyniali się do zresztą i bez tego istniejącego zjawiska, że ci, którzy pracują, pracują jeszcze na tych, którzy nic nie robią.

Cyfra jednak 670 tysięcy osób, otrzymujących uposażenia służbowe ze skarbu państwa, powinna nam sen z oczu spędzać. Polska zaczyna przypominać człowieczka o małych rękach i nogach a o przerośniętej głowie. Inteligencja polska nie wyęży swoich zdolności w kierunku przemysłu, handlu, inicjatywy ekonomicznej, a tylko dobija się do biur i biur bez końca. Polski rzemieślnik, robotnik, dozorca domowy pakuje swego syna i córkę do gimnazjum, bo, według starej tradycji, chce w nich widzieć paniczków i panienki. Powiększa to jeszcze zastępy klasy inteligencji, która pcha się do biur, dla której tworzy się biura, dla której pisze się ustawy, aby znaleźć jej zajęcie. Nie zapomnę nigdy, że gdy napisałem artykuł o przepelnieniu gimnazjów, to mój dobry znajomy, szanowny człowiek napisał, w inne pismo wileńskim odpowiedź pełną oburzenia, nazywając mnie za to rekonjonistą. Niedaleko zajędziemy z tego rodzaju postępem. To obszerne tematy rząd polski jego życie, poziom jego życia, jego wydajność pracy, jego żona i dzieci. Obszerne i smutny te-

mat, zwłaszcza, że ta klasa jest tak liczna, że liczniejsza od każdego innego z zawodów inteligencji. Można bez przesady powiedzieć: Polska, to klasa urzędnicza.

Pod koniec dzisiejszego posiedzenia plenarnego sejmu posłowie endecji trzymali w rękach dodatek nadzwyczajny „Robotnika” o wyroku w procesie o niedozwolony pochód Centrolewu w Warszawie, dnia 14 września ub. r., który spowodował znaczne szkazy krwiawe. Czterech oskarżonych skazanych zostało na 4 lata dwóch na dwa lata więzienia. Ciekaw jestem, czy nie doczekamy się potępienia tego wyroku z ław sejmowych opozycji prawicowej. Pochód był zabroniony, odbył się, miały miejsce krwawe starcia, a rząd i sąd nie powinny reagować. W takim razie, czego tu dalej czekać. Należy najprędzej zatelefonować do Kiereńskiego chwiliowo bez zajęcia i zaproponować mu: „Aleksandrze Teodorowiczu, ziemia nasza jest duża, lecz porządku w niej sporo. Przyjdź i rządź nami”. Wtedy nie będziemy mieli ani Brześcia, ani pacyfikacji, pochodów moc na każdym kroku, wieców jeszcze więcej, urzędnikom pensje będzie się co miesiąc podwyższać, chłopci co tydzień dostaną nowy przydział ziemi, robotnicy codziennie nowe podwyżki. Wszystko będzie najpięiej. Cał.

SPROSTOWANIE
Jak wiadomo, mowy posłów, wygłaszane z trybuny sejmowej straszają osobne biuro, t. zw. djarżusz sejmowy. Mowę posła Hołównki podaliśmy onegdaj właśnie w streszczeniu tego djarżusza, w streszczeniu nietylko obszernym, lecz jak się okazało, nawet uzupełnionym przez ten djarżusz wyrazami, których p. Hołownko nie powiedział.

Czytamy więc w streszczeniu zamieszczonym w „Słowie” 10 lutego następujący passus mowy p. Hołownki: „Można nawet zwolnić tempo reformy ogólnej w centralnej Polsce, ale trzeba spieszyć z nią na Kresach, żeby chłopca osadzić na własnej ziemi.”

Znajduję odnośny ustęp w stenogramie mowy i konstatuje, że brzmi on naprawdę dokładnie tak jak następuje: „Można nawet zwolnić tempo reformy ogólnej w centralnej Polsce, ale trzeba spieszyć z nią na Kresach, żeby chłopca osadzić na własnej ziemi.”

„Niech przez nas nie przemawiają egoiści dzielnicowe. Chcę stwierdzić, że w interesie państwa, jako całości, leży zwolnienie tempa komasacji w centralnej Polsce, czy w Krakowskiem, a zwiększenie tempa komasacji w naszych województwach dział. że tam przy pomocy komasacji tworzy się nowy typ tego włościanina, który postępując dalej Białorusinem, starobródzowcem, ale jednocześnie, co do swojej kultury, co do sposobu myślenia, stanie się włościaninem o zachodnio-europejskiej kulturze.”

Wyrok w procesie o demonstrację „Centrolewu”

WARSZAWA. 11-II (tel. wł. „Słowa”). Dziś po kilkudniowych rozprawach, Sąd Okręgowy w Warszawie zakończył badanie świadków w procesie oskarżonych o zorganizowanie w dniu 14 września ub. r. krwawej manifestacji w Alejach Ujazdowskich po wlecu Centrolewu i wysłuchał przemówienia prokuratora. Przemówienie obrońców nie było, jakoby obrońcy demonstracyjnie opuścili salę sądową wczoraj po demonstracyjnym również wywołaniu pełnomocnictw przez oskarżonych.

Sąd ogłosił o godz. 4 po południu wyrok, mocą którego trzech z oskarżonych uniewinnił, a mianowicie pos. Dziegielewskiego, oskarżonego Szulmana i oskarżonego Ruszkiewicza. Na karę po 4 lata ciężkiego więzienia

ZAGADNIENIA EKONOMICZNE

WARSZAWA. PAT. — Na 14-tem plenarzu Sejmu w dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym zabrał głos pos. Rzdziński, który omawiając zagadnienie kryzysu rolnego, zaznacza że mimo dwudniowej deficytowej gospodarki rolnej, życie gospodarcze nie załamało się, co świadczy o zdrowotności naszego organizmu. Zdaniem mówcy, należy przystąpić do ofensywnej walki z kryzysem przez zaciągnięcie dalszych pożyczek, oraz zmianę ustawy o taryfach celnych w kierunku utrzymania rynku wewnętrznego na artykuły żywnościowe wyłączając nie dla naszego rolnictwa, wreszcie przez przystąpienie do zmiany ustawodawstwa podatkowego z tem, że nowe ustawodawstwo wprowadzi się w życie w rok lub w dwa po ogłoszeniu.

Pos. Rottenstreich domaga się reformy podatkowej, a następnie obrazuje ciężki stan kpięctwa i rzemiosła.

Pos. Czernichowski (B.B.) odpiera zarzuty opozycji, jakoby budżet ten był nadmiernie fiskalny i antysocjalny. Poruszając kwestię równowagi budżetowej, mówca podaje dane cyfrowe i oświadcza, że mimo powodu patrzeć czarno na przyszły rok budżetowy. Następnie pos. Czernichowski omawia ustawę skarbową i zaznacza, że chodzi w niej o ochronę inicjatyw rządu i możność poprawy gospodarczej. Do gospodarki naszych ministrów mamy zaufanie.

Pos. Rosumek (Kl. Niem.) porusza zagadnienia kartelizacji i syndykatów oraz krytykuje system podatkowy.

Pos. Wiśnicki obrazuje gospodarkę rządową z czasów p. Girabskiego, poczem przechodzi do obecnej sytuacji, zaznacza, że jest ona ciężka, że Polski nie można oddzielać murem chińskim i jest zdania, że nie powinno się prowadzić polityki separatystycznej. Sytuację winni ratować wspólnie Żydzi i Polacy. Dalej porusza zagadnienie cen, uskarża się na praktyki podatkowe w urzędach skarbowych, oraz na sekwestry, wreszcie podnosi konieczność reformy podatkowej. Mówca kończy następującym oświadczeniem: Wbrew przekonaniom prezesa Klubu żydowskiego stwierdzam na podstawie liczby głosów żydowskich, oddanych na jednękę, że to jest duża historia Żydów w Polsce, że znalazło się stronnictwo, które razem z nim chce Polskę budować.

PRZEMÓWIENIE REFERENTA GENERALNEGO

W dalszej debacie nad budżetem sprawozdawca generalny pos. Miedzinski odpiera na wstępie zarzuty, stawiane przed zyciem w toku dyskusji i zaznacza, że opozycja pogodziła się z tem, że B.B.W.R. stanowi istotną siłę, natomiast nie bierze pod uwagę, że polega ona nietylko na ilości głosów, ale i na jednolitym poglądzie na rzecz będące przedmiotem obrad tej Izby. Obóz nasz — mówi referent — nie wypierał się, nie wypiera się i wypierać się nie będzie, że ponosi odpowiedzialność za całokształt spraw państwa w granicach, załączonych od woli ludzkiej i nie należy mówić: „Tak mówicie, bo macie siłę”, natomiast należałoby powiedzieć: „Tak mówicie i robicie, bo ciążą na was odpowiedzialności państwa”. To jest wielka różnica. Referent odpiera zarzuty posła Czetwertyńskiego, jakoby rząd w polityce gospodarczej pomijał czynniki wiedzy i autoritetu. Dalej mówca wypowiada się przeciwko poprawkom zgłoszonym przez Klub Narodowy i inne stronnictwa i oświadcza, że ponieważ poprawki odrzucone w komisji zostały nie mechanicznie głosowaniem, lecz po walce argumentacji, ponieważ poprawki przyjęte przez komisję gwarantują jednolitą i logiczną konstrukcję budżetu, przeto referent prosi o przyjęcie budżetu i ustawy skarbowej w brzmieniu komisji budżetowej.

GŁOSOWANIE NAD POPRAWKAMI DO BUDŻETU

Po tem przemówieniu marszałek Sejmu oznajmił, że dyskusja budżetowa została ukończona i zarządził przerwę. Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania. — Do budżetu Sejmu i Senatu przyjęto poprawkę posła Czuma z B.B. o zmniejszenie diet posłów w sumie o 356112 zł. i

senatorów o 52.745 zł. Przy budżecie Ministerstwa Robót Publicznych przyjęto poprawkę rządową, a mianowicie zwiększono paragraf dotacji na rzecz Funduszu Drogowego o 399 tys. zł., w dochodach zaś zwiększono tego Ministerstwa stworzone na te same trzy nowe paragrafy: „Opłaty mostowe, przewozowe i drogowe”.

Odrzucono natomiast wszystkie poprawki mniejszości do wszystkich części budżetu, między innymi wnioski o zmniejszenie pensji funkcjonariuszów państwowych i kolei o 15 proc.

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek marszałek zarządził przerwę dla ustalenia ostatecznej wysokości cyfr w ustawie skarbowej.

OSIĄTECZNE CYFRY BUDŻETU.

Po obliczeniu ustalono ogólną sumę wydatków zwyczajnych na 2.730.061.484 zł., łącznie zaś z wydatkami nadzwyczajnymi 2.843.003.780 zł. Łącznie kwota wydatków, po doliczeniu dotacji do niektórych przedsiębiorstw państwowych, wynosi 2.856.999.797 złotych.

Dochoły administracji ustalono na 1.839.083.380 zł., co czyni razem ze wpłatami z przedsiębiorstw państwowych i monopolu ogólna sumę dochodów 2.857.711.474 zł. Nadwyżka zatem dochodów nad wydatkami wynosi 711.677 złotych.

USTAWA SKARBOWA PRZYJĘTA W II CZYTANIU.

Wszystkie poprawki do poszczególnych artykułów projektu ustawy skarbowej odrzucono i przyjęto ustawę skarbową w całości w drugim czytaniu. Trzecie czytanie preliminarza budżetowego, oraz ustawy skarbowej odbędzie się w piątek przed południem.

DODATEK 10 PROC. DO PODATKÓW

Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania pomisli budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie poboru 10 proc. do-

datku do niektórych podatków i opłat stempowych. Pos. Hołyński (B.B.), referując ten projekt ustawy, zaznaczył, że tytuł prawny dla poboru 10 proc. dodatku, stanowiła dotychczasowa każdorazowa ustawa skarbowa. Obecnie chodzi o wydanie specjalnej ustawy w tym przedmiocie. Dotychczasowy stan ulegnie zmianie tylko w tem, że ogólny dodatek będzie pobierany także przy podatku od uposażeń służbowych. Ciężar tego dodatku wyniesie od 35 gr. dla niższych uposażeń do 4 złotych przy wyższych uposażeniach miesięcznych. W razie, gdyby została konieczność obniżenia płac urzędnikom, dodatek ten zostanie cofnięty, żeby nie było skumulowania dwóch zniżek. Mówca uważa, że daleko lepszą rzeczą jest wprowadzenie tego dodatku, niż generalna zniżka płac urzędników.

Pos. Rymar z Klubu Narodowego w przemówieniu swem domaga się ujawnienia w budżecie taks administracyjnych i opłat młodzieży w szkołach średnich, które tworzą jakgdyby lundusz dyspocyjny, co przyczynia się do wzrostu administracji, wynik zaś jest taki, że co miesiąc społeczeństwo dotyka znaczne obciążenie. Klub mówi, nie mając zaufania do poczynań obecnego ministra skarbu, głosować będzie przeciw ustawie.

OSWIADCZENIE MINISTRA MATUSZEWSKIEGO

W dalszej debacie na plenum Sejmu, kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, zabierając głos, stwierdza, że do wszystkich projektów ustaw skarbowych należy podchodzić od strony równowagi budżetowej.

Wnioski oszczędnościowe, wysunawane przez Klub Narodowy, były błędem. Minister stawia pod adresem Klubu Narodowego pytanie: „Skreślił pensje urzędnikom, czy nie? Na to odzywa się głos z prawicy: „Nie”. A zatem — oświadcza minister, zwracając się w prawą stronę Izby — sytuacja jest jasna. Panowie idą świadomie, czy niewiadomie do budżetu deficytowego. Ja to piętnuję.

W głosowaniu wnioski mniejszości odrzucono, przyjęła zaś ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenie w piątek o godz. 11 przed południem.

Nowy wniosek opozycji w sprawie Brześcia

WARSZAWA. 11-II (tel. wł. „Słowa”). Opozycja sejmowa zgodnie ze swą zapowiedzią, iż nie przestanie mówić o sprawie brzeskiej, złoży na najbliższym posiedzeniu Sejmu, t. j. w piątek bieżącego tygodnia nowy wniosek, dotyczący tej sprawy i tym razem niewytkłe oryginalny.

Wniosek zawierać będzie projekt ustawy o powołaniu specjalnej komisji śledczej dla zbadania — jak piszą wnioskodawcy — „sprawy znaczenia się nad więźniami, osadzonymi w więzieniu wojskowym w Brześciu n/Bugiem we wrześniu 1930 r.”. Wniosek nazwałby oryginalnym nie dlatego, iż domaga się zbadania sprawy przez komisję nadzwyczajną, gdyż tego rodzaju wnioski w sejmach poprzednich były bardzo częste, nigdy jednak dla wniosku tego rodzaju nie wybierano formy ustawy. Sejm poprostu uchwalał, że powołuje komisję nadzwyczajną dla zbadania jakiegokolwiek sprawy i do komisji tej wybierał pewną ilość posłów, zwykle 7-miu.

Tym razem socjaliści wpadli na pomysł zupełnie inny. We wniosku swym proponują mianowicie, ażeby komisja dla zbadania sposobu traktowania więźniów w Brześciu n/Bugiem nie składała się z posłów, lecz z profesorów wydziałów prawnych uniwersytetów polskich. Według wniosku, który ma być zgłoszony w piątek przez klub P.P.S., komisja śledcza dla zbadania sprawy brzeskiej ma się składać z 10 osób, wybranych przez wydziały pięciu polskich uniwersytetów w ten sposób, że każdy wydział prawny będzie do komisji tej delegował po dwóch członków z grona swych profesorów i ponadto wybierze po dwóch zastępców tych członków. Komisja taka ma posiadać wszystkie uprawnienia sędziów śledczych, oprócz prawa aresztowania.

W uzasadnieniu swego wniosku, socjaliści raz jeszcze twierdzą, iż oświadczenie premiera Ślawnka nie zadowoliło ich i prawda o sposobie traktowania więźniów w Brześciu, musi być wyjaśniona w interesie całego społeczeństwa polskiego. Jednocześnie w uzasadnieniu piszą socjaliści, że zbadanie sprawy brzeskiej przez premiera Ślawnka nie zatłwiło rzeczy dlatego, że premier Ślawnk nie jest władzą, powołaną do badania przestępstw. Badanie sprawy brzeskiej, — zdaniem socjalistów, — powinien przeprowadzać prokurator i sąd, przyczem powinni być wysłuchani więźniowie brzescy.

W świetle tego uzasadnienia staje się zupełnie niezrozumiałym tekst ustawy, proponującej powołanie komisji, złożonej z profesorów prawa, niemających nic wspólnego z sądownictwem. Wnioskodawcy sami przeczą, że sprawę brzeską zbadac może tylko Sąd, a jednocześnie chcą oddać zbadanie tej sprawy nie w ręce Sądu. Niekonsekwencją widoczna.

HISZPANJA PRZED WYBÓRAMI

Od daty wyborów do nowych Cortezów dzielą nas niecałe 4 tygodnie. Po osmiu latach bezczynności ma się zebrać parlament, którego rola znacznie odbiega od zwykłej kadencji Izby ustawodawczej. Niektórzy wręcz gotowi są nazwać go parlamentem „konstytucyjnym”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że cały spłot zawikłanych stosunków wewnętrzno-politycznych, poczynając od wprowadzenia dyktatu ry przez gen. Primo de Riverę, poprzez bezbarwne i bezprogramowe rządy „lynczasowe” generała Berenguera poprzez liczne powstania, usiłowane przewroty i nieudane rewolucje — rozwiązać będzie musił nowy parlament.

Cóż, kiedy parlamentarzyści młoda parlamentu, demokraci — demokratycznych rządów, a republikanie — zmiany konstytucji! Pomimo bowiem dążenie obecnego rządu do jaknajbardziej zwołania reprezentacji ludowej, pomimo oświadczenia korony, iż uchwały Cortezów będą dla niej wiążące, pomimo wreszcie powszechnie niezadowolone z przedłużania się niepewnego stanu „lynczasowości” pod rządami gen. Berenguera, stronnictwa opozycyjne, zarówno prawicowe, jak i lewicowe postanowiły wybory zwołotować.

Pierwszy krok w tym kierunku poczynili republikanie, którzy, zrażeni niepowodzeniem swej akcji powstańczej, postanowili wstrzymać się od udziału w wyborach. Śladem ich pozostali socjaliści, a wkrótce i liberalowie. Rzecz osobliwa, że t. zw. grupa konstytucyjna, zrzeszająca wybitnych mężów stanu z obozu konserwarystów i liberalistów — byłego premiera Sancheza, Guerre, ministrów Alvarez, Villanueva, Bergamina i in. — postanowiła li tylko z tych względów przylżyć się do ruchu bojkotowego, by nie pozostać „jedynym stronnictwem opozycyjnym w przyszłym parlamencie” skoro skrajna lewica nie będzie w nim reprezentowana.

Liberalowie jeszcze się wahają, iść do wyborów, czy nie brać w nich udziału? Przed kilku dniami premiera odwiedził dwaj przewodzący stronnictwa, hrabia Romanones i markiz Alchucemas, żądając gwarancji wolnych wyborów i usunięcia 800 mianowanych przez rząd burmistrzów.

Lecz król, a wraz z nim i rząd „lynczasowy” tak dalece pragną umorowania stosunków i uspokojenia kraju po okresie długotrwałej dyktatury, że gotowi są na wszelkie ustępstwa, byleby Cortezy stały się istotnym przedstawicielstwem narodu, wyposażonym w posłuch i autorytet. Toteż ostatnim posunięciem rządu była deklaracja ministra spraw wewnętrznych, zapewniająca zupełną swobodę wyborów. Ułatwienie będą warunki wyboru nowych burmistrzów na prowincji, sędziowie Sadu Najwyższego obejmą dozór nad funkcjami władz wyborczych, cenzura prewencyjna na będzie zniesiona, sądy polowe będą usunięte, wprowadzona zostanie w powrotem wolność zreszenia się i zwolnienia zgromadzeń. Wreszcie deklaracja rządowa słusznie dodaje, że ci, którzy są niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy, łącznie mogą go krytykować z trybuny parlamentu, ci zaś, którzy wola powróć do dyktatury, będą mogli dowieść swej siły w drodze wyborów.

A jednak wodzowie partji jeszcze się wahają. Najbliższe dni mają być decydujące: czy Hiszpanja będzie miała wolne Cortezy, rewizję konstytucji i stabilizację stosunków wewnętrzno-politycznych, czy też przez dłuższy jeszcze czas targana będzie zamieszkaniami, buntami i rewoltami. A tymczasem peseta spada i finanse kraju mogą być uratowane tylko z największym wysiłkiem.

VOTUM UFNOŚCI DLA CURTIUSA

BERLIN. PAT. Po zamknięciu dyskusji Reichstag przystąpił do głosowania nad zgłoszonym przez stronnictwa opozycyjne wnioskiem o votum nieufności dla min. Curtiusa. Większością głosów uchwalono przejście do porządku dziennego nad wnioskiem o votum nieufności niemiecko-narodowych. Zgłoszone przez komunistów i Landsvolk wnioski o wyrażenie nieufności min. Curtiusowi zostały odrzucone 255 głosami przeciwko 87, przy 29 wstrzymujących się od głosowania. Na wnioskiem votum nieufności głosowali komuniści, Landsvolk i chrześcijańsko-socjalni. Przedstaw. zakonu młodzieńców nie brał udziału w głosowaniu. Konserwatyści wstrzymali się do głosowania.

Niesłychana w dziejach katastrofa

TRZY TYSIĄCE GÓRNIKÓW ZASYPANOŻY ŻYWCIEM W KOPALNI NAWIEDZONEJ KATASTROFĄ, ZA JEST W DALSZYM CIĄGU ODCIĘTYCH OD ŚWIATA. U WEJŚCIA DO KOPALNI, GDZIE ZEBRAŁY SIĘ OLBRYZMIE TUMY, ROZGRZYWAJĄ NATYCHMIAST PO WYPADKU, JEDNĄ NAJWIĘKSZĄ GÓRNIKÓW

WYPADKI I KRADZIEŻE

Morfistka — złodziejka. Onegdaj z mieszkanca dr. Sztolcmana przy ul. Mickiewicza 22 skradziono zegar...

Sprawczynią kradzieży okazała się b. absolutnie wydziłana farmaceutka...

Zdenaskowano ją przypadkowo na skutek wskazań domowników dr. Sztolcmana...

W Trzecieć rocznicę śmierci s.p. dr. Jana Mickiewicza na Polską Macierz Szkolną...

OFIARY

- W Trzecieć rocznicę śmierci s.p. dr. Jana Mickiewicza na Polską Macierz Szkolną...

SKUTKI PROHIBICJI Z SĄDÓW

W związku z przyjęciem już w trzecim czytaniu przez komisję administracyjną i zdrowia publicznego...

Z pośród czterech państw skandynawskich, w trzech, t. j. w Danii, Szwecji i Norwegii...

Jak z powyższych danych widać, w tych państwach skandynawskich, w których prohibicji niema...

W Trzecieć rocznicę śmierci s.p. dr. Jana Mickiewicza na Polską Macierz Szkolną...

SESJĘ WYJAZDOWE SĄDU OKRĘGOWEGO

W dniu dzisiejszym rozpoczyna prace komplet sędziowski Sądu Okręgowego wydelegowane na sesję wyjazdową...

Do Oszmiany wyjeżdża sędzia S. Niekrasz...

ZE ŚWIATA

DOMY POD ZIEMIĄ

W obliczu ostatnich kataklizmów we Włoszech i Japonii stała się znów aktualną kwestia budowy takich domów...

Od czasu strasznej katastrofy w r. 1923 która zniszczyła całą handlową dzielnicę stolicy Japonii...

Nowy dom otrzymał na powierzchni tylko parterowy kondygnację pod powierzchnią natomiast 35 kondygnacji...

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA OSTROBRAMSKA 3. Dźwiękowe KINO „HELIOS” ul. Wileńska 38, tel. 9-26.

Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. Dni! Wspaniała muzyka i śpiew! Pierwszy wspaniały, przepiękny i film dźwiękowy...

Dźwiękowe KINO „CASINO” 17. Dni! Przejądź dźwiękowy! Ogień i zar m i h! Światy romantyzm...

KINO „P A N” Wielka 42. Dni! Poraz pierwszy w Wilnie reżyserji F. W. Murnau'a p. l.

W. JUREWICZ były majster firmy Paweł Bure poleca wielki wybór zegarów i biżuterji...

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. o.p. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny...

Należy zapamiętać że, do „SŁOWA” Nekrologi, komunikaty zabawowe, ogłoszenia...

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Mickiewicza 4, tel. 190.

Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe WIELKA 21, tel. 921.

Uwaga agencji losow! Zastępstwa pierwszorzędnej Instytucji Bankowej...

AKUSZERKA ŚMIAŁKOWSKA Poszukuje pokoju w mieście...

Wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od coudisków PROW. A. PAKA

Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. Od dnia 9 do dnia 12 lutego 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy...

WESOŁY TYDZIEŃ WILEŃSKI Przejądź dźwiękowy. Pełne humoru komedie, aktualności, groteski...

STUDENT ZE SZTOKHOLMU Hymn prawdziwej miłości młodzieńczej. Główne role odtwarzają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich...

EGZOTYCZNA KOBIETA w rol. g. pełna temperamentu Leonora Ulrich. Nad program: Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy...

PO ZACHODZIE SŁOŃCA Reżyserji F. W. Murnau'a p. l. Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej...

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc. także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn...

K. DĄBROWSKA PRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY FABRYCZNE

LEKARZE KOSMETYKA Do wanażęcia 1) sklep z pokójem 2) 3 pokoje, przedpokój, kuchnia...

ROZNE Miłosierdziu naszych Sz. Sz. Czytelników polecamy b. nauzycielnie, pozosta...

Urode kobieca, doskonała, odwieczna, zawsze jej skazy i braki...

Rasowe kugły i kury nagrobne z bazyli, wspaniałe, wspaniałe, wspaniałe...

NAJKORZYSTNIEJ. kupi e s e towary gwarantowanej jakości w GŁOWINSKIEG

Mamy do ulokowania gotówkę w sumach od 1000 — 6000 zł. na 1 i 2 lata...

AKUSZERKA ŚMIAŁKOWSKA Poszukuje pokoju w mieście...

Wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od coudisków PROW. A. PAKA

Wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od coudisków PROW. A. PAKA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 11-II 1931 r. WALUTY I DEWIZY: Dolar 8,91, 8,93, 8,89, Franki 34,99, 3/4...

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 50, 4 proc. inwestycyjna 96, 5 proc. konwersyjna 49...

AKCJE:

B. Handlowy 106, B. Polski 151,50, B. Zachodni 70, B. Zw. Sp. Zarobk. 53,50...

SHERIDAN

Tajemnica amuletu

ROZDZIAŁ III

Antonio Pareira zaprzęga swa niemierną duszę.

Nadeszło święto muzułmańskie Ramadana. Sultán zanzbarski zwrócił się z wezwaniem do wiernych...

Wreszcie riksza skreślił w boczny zaułek i zatrzymał się przy wejściu do cuchnącego podwórka.

Przebrany za kobietę przybysz wbiegł po wąskich kamiennych schodach i wpadł jak burza do pokoju...

— Tonio, nareszcie jesteś! Zaczęliśmy się już o ciebie niepokoić! Pareira pogardliwie wzruszył ramionami.

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK, DNIA 12 LUTEGO

11:58: Czas. 12:35 — 14:00: Poranek szkolny z Filharmon. Warsz. (Muzyka czeska i rosyjska).

Wszystkie sprawy

Wszystkie sprawy, które w tym tygodniu miały być rozstrzygnięte, zostały przesunięte na następny tydzień.

AKUSZERKA ŚMIAŁKOWSKA Poszukuje pokoju w mieście...

Wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od coudisków PROW. A. PAKA

Wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od coudisków PROW. A. PAKA

— Wszystko poszło jak po maśle! Prędzej pomóżcie mi zdjąć łachmany. Czy przywożicie moje rzeczy, Wolfie?

— Są wszystkie obok w pokoju. — Dobrze, zaraz się przebiorę. Ty i Szułg zostaniecie tutaj. Potrzebujecie was obu.

— Nie. Zaraz po przyjściu sprawdziliśmy, czy jesteśmy bezpieczni. — Doskonale. Zaraz ułożymy plan działania. A gdzie Lola?

— Na górze, u twojego ojca. Jest zle ze starym, zdaje się, że umiera. — To słabo. Trzeba będzie pójść do niego, zaraz po przebraniu się, a wy zczekajcie tu.

Pareira zniżył za drzwiami sąsiedniego pokoju i szybko przebrał się w męskie ubranie. Zmienił się nie do poznania.

— Antonio! Przyszedł nareszcie! Ciec wyzwa cię ciągle. Chodź przedź. Pociągnęła go za rękę do łóżka, na którym leżał chory, umierający starzec.

— Nie znam cię prawie... — jęknął smutnie, — nic o tobie nie wiem. — Sześć lat... Co robiłeś przez cały ten czas, od chwili ucieczki z rodzinnego domu?

— Stucham ojcie. Starzec wpatrywał się badawczo w twarz syna, usiłując przeniknąć wzrokiem myśli syna, poprzez zewnętrzny maskę, oblekającą te ukochane, a tak obce i nieznane teraz, rysy.

— Jestem bardzo szczęśliwy... Więc mogę odkryć ci tajemnicę której od wieków ojcowie z rodu Melo wyjawiały swym synom na łożu śmierci. Lolu, wyłóż stąd, kobieta nie powinna słyszeć tego, co powiem.